

M. B.
im.
L. W.
w Ło

Cena 50 gr

Dziś w stolicy

Krajowa narada aktywu FJN

Dziś w Warszawie odbędzie się krajowa narada aktywu Frontu Jedności Narodu, poświęcona głównym kierunkom działania komitetów FJN w realizacji nakreślonego przez VI Zjazd PZPR programu społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Biorą w niej udział działacze wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów FJN oraz reprezentanci samorządów mieszkańców w miastach.

Łódź, czwartek 24 maja 1973 roku

Rok XXIX Nr 122 (76113)

DZIENNIK ŁÓDZKI

E. Gierek przyjął M. Lesieczkę

XIV posiedzenie polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

23 bm. zakończyły się w Warszawie trzydniowe obrady XIV posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Na czele obu delegacji stali wicepremier Mieczysław Jagielski i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michał Lesieczko. W ostatnim dniu obrad podpisano wspólny protokół z XIV posiedzenia. Podpisano również porozumienie o specjalizacji i kooperacji produkcji w dziedzinie maszyn i urządzeń górniczych.

W czasie obrad, którym przewodniczył M. Jagielski, a w których uczestniczyli: ambasador ZSRR w Polsce, Stanisław Piłotowicz, ministrowie i eksperci obu krajów, omówiono problemy związane z intensyfikacją współpracy gospodarczej w niektórych branżach przemysłu maszynowego, ze wspólną realizacją przedsięwzięć inwestycyjnych i produkcyjnych, rozwojem współpracy w dziedzinie transportu i komunikacji oraz nauki i techniki.

Komisja rozpatrzyła informacje współpracujących z sobą ministerstw PRL i ZSRR o pracujących programach dalszego pogłębienia i doskonalenia współdziałania w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego, elektronicznego, elektrotechnicz-

nego, maszyn budowlanych i drogowych, przemysłu radio-technicznego oraz przemysłu maszyn rolniczych.

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącą delegacji radzieckiej na obrady międzyrządowej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michała Lesieczkę.

W spotkaniu uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL Mieczysław Jagielski i sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz.

W trakcie rozmowy, która przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze omówiono wspólne problemy i

perspektywy dalszego pogłębienia braterskiej współpracy między Polską i ZSRR.

Pod przewodnictwem H. Jabłońskiego posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Tematem obrad były zagadnienia dalszego rozwoju ruchu przyjaciół oraz jego zadania w dziedzinie pomocy harcerstwu w realizacji programu uchwalonego na V Zjeździe ZHP. Wiele uwagi poświęcono nowo powstającym gminnym radom przyjaciół harcerstwa.

B. Koperski na wiecu przyjaźni w Karl Marx Stadt

Bliska współpraca włókienników Polski i NRD

Szczególnie bliskie i serdeczne więzy przyjaźni łączą załogi przemysłu włókienniczego Polski i NRD. Im to właśnie przypadło w udziale zainicjowanie nowych, jakościowo wyższych form współpracy gospodarczej między naszymi państwami. Wyrazem tego jest budowa przedziałni bawełny w Zawierciu będącej wspólną inwestycją Polski i NRD. Jej pracą kierować będą również specjaliści z obu krajów, przy czym każda ze stron otrzymywać będzie 50 proc. produkcji według uzgodnionego asortymentu.

Dzięki temu przemysł bawlniany Polski i NRD osiągnie większe możliwości zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie otwierające nowy rozdział pogłębionej integracji państw RWPG.

Mówiono o tym m. in. podczas wczorajszego wstępnego spotkania w Karl Marx-
Stadcie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele stolicy polskiego przemysłu włókienniczego — Łódź. W Karl Marx Stadt serdecznie powitano delegację Komitetu Łódzkiego PZPR z I sekretarzem Bolesławem Koperskim. Od załóg przemysłu tekstylnego swego miasta przekazali na reprezentantom bratniego i zaprzyjaźnionego okręgu włókienniczego NRD pozdrowienia (Dalszy ciąg na str. 2)

Żaź za kilka tygodni

Atrakcyjne artykuły rynkowe z importu

W bieżącym sezonie letnim nasze sklepy otrzymają nowe wzory plastikowych artykułów gospodarstwa domowego z Węgier, naczyń emaliowanych ze Związku Radzieckiego, szkło stołowe i tapety z Rumunii, karnisze z Czechosłowacji i wiele innych poszukiwanych na rynku drobiażków. Z Rumunii — dla przedsiębiorstw świadczących usługi dla ludności sprowadzimy wykładziny, mozaikę ceramiczną, kolorowe umywalki oraz inne akcesoria łazienkowe.

Nie są to jedyne realizowane w br. kontrakty rynkowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Torimex”. Jego przedstawiciele dając do wzbogacenia asortymentu upominków, dotarli m. in. do Indii i południowych republik Związku Radzieckiego, skąd rynek nasz otrzyma wyroby tamtejszych rzemieślników — artystów. Będą to indyjskie posrebrzane cukierniczki, tace, komplety do przypraw, naszyjniki i torebki wieczorowe zdobione kamieniami półszlachetnymi, armeniska i azerbejdżańska ceramika i wyroby dekoracyjne mistrzów sztuki ludowej. Z Rumunii — otrzymamy obrusy, serwety i komplety śniadaniowe z ręcznie (Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś i jutro 6 stron

Korespondencja z Londynu

Afera lorda Lambtona

Nowy skandal seksualno-polityczny. Jaki wybuchł w śróde w Londynie, ożywił wspomnienie słynnej „afery Profumo”, ministra obrony w rządzie McMillana, który musiał podać się do dymisji w wyniku ujawnienia jego stosunków z „modelką” Christine Keeler.

Prawie dokładnie w 10 lat po tamtej aferze, cały świat polityczny i prasowy Londynu zainteresowany jest sprawą lorda Lambtona, który niespodziewanie podał się we wtorek do dymisji ze stanowiska wiceministra obrony narodowej, gdzie zajmował się zwłaszcza sprawami lotnictwa i oczywiście z racji swej funkcji miał dostęp do tajnych informacji dotyczących obronności kraju. Lord Lambton umotywiował prośbę o

XXV WYŚCIG POKOJU 1973

PRAGA • WARSZAWA • BERLIN

Z. Krzeszowiec pierwszy w Dreźnie

Zdobycie fioletowej koszulki — kolejnym celem biało-czerwonych

Wreszcie spełniły się marzenia „włecznego cienia Szurkowskiego” Zbigniewa Krzeszowca. Ten ambitny kolarz ze Śląska, który zapowiadał już od kilku dni atak na finisz, uwienczony zwyciężeniem pierwszego miejsca, zrealizował swoje zamierzenia zwyciężając wczoraj na tartanowej bieżni stadionu im. Steyera w Dreźnie.

Przed wyruszeniem na trasę kierownictwo polskiej drużyny ustaliło, że nie można poprzestać jedynie na obronnej taktyce. Aby jeszcze bardziej uzmocnić przewodnictwo w obu klasyfikacjach, a także walczyć o fioletową koszulkę najaktywniejszego postanowiono, że biało-czerwoni na trasie do Dreznia będą dyktowali tempo, nie pozwalając tym samym dać szansy najgroźniejszym rywalom na inicjowanie jakichkolwiek ucieczek. Polacy w pełni wykonali ten plan, „dorzucając” do swych dotychczasowych sukcesów etapowe zwycięstwo Krzeszowca.

Atakować miał wczoraj nie tylko Krzeszowiec. Obok niego mieli to zrobić także: Nowicki i Lis. Wyłączono tym razem z walki Szurkowskiego i Szozdę, których jak oka w głowie pilnował od startu do mety Lichaczew.

W tej sytuacji do głosu doszli inni, nie liczący się zbytnio kolarze. Pierwszy lotny finisz w Bautzen (41 km) stał się lupem zajmującego w klasyfikacji indywidualnej miejsce w trzeciej 30-stce Australijczyka Allana, przed Francuzem Dan-

guillaume i Bułgarem Martinowem.

Drugi lotny finisz w Bischofswerde (62 km) wygrał Czechosłowak Matousek, wyprzedzając Belgę Dillena i kolarza radzieckiego Nielubina.

Po tym finiszu próbowała się ósemka kolarzy, wśród których znajdowali się: Lis i Kaczma-



Zwycięzca wczorajszego etapu Zbigniew Krzeszowiec

Sylwetka zwycięzcy

ZBIGNIEW KRZESZOWIEC urodził się 19 marca 1948 roku. Jest żonaty. Z zawodu ślusarz. Broni barw Piasta (Gliwice). Trener klubowy — J. Nawrot.

W Wyścigu Pokoju startuje po raz czwarty. W 1970 r. nazywano go „cieniem Szurkowskiego”. Nie wygrał wówczas etapu — jako jedyny z polskiej siódemki. W 1971 r. zajął piąte miejsce w Wyścigu Pokoju, wygrywając etap do Sokolowa.

W tym samym roku został triumfem Tour d'Algerie. W 1972 r. wygrał etap do Gotwaldowa.

rek. Ucieczka została jednak zlikwidowana. Na 20 km późniejszy triumfator etapu Krzeszowiec zasygnalizował o peknieniu szprychy. Decyduje się jednak jechać dalej bez zmiany roweru. Kolejnego pecha miał lodzianin Nowicki, który już na ulicach Dreznia złapał gumę, tracąc do grupy 21 sek.

Z. Krzeszowiec zaatakował na 50 metrów przed stadionem, wysuwając się na pierwsze miejsce. Polak z powodzeniem odparł atak znakomitego kolarza NRD (wicemistrza olimpijskie-
(Dalszy ciąg na str. 2)

Klasyfikacja wyścigu

XIII ETAP INDYWIDUALNIE

1. Krzeszowiec (Polska)	2:22.15
2. Huschke (NRD)	2:22.25
3. Bartonicek (CSRS)	2:22.25
4. Ruggenini (Włochy)	2:22.45
5. Kaczmarek (Polska)	"
6. Danguillaume (Francja)	"
7. Schifner (NRD)	"
8. Nielubin (ZSRR)	"
9. Lis (Polska)	"
10. Rigora (Rumunia)	"
11. Wiochy	"
12. Kuba	"
13. Węgry	"
14. Dania	"
15. Maroko	"
16. Anglia	"

8. Selezjan (Rumunia) 10
10. Devalckeneer (Belgia) 10

XIII ETAP DRUŻYNOWO

1. Polska	7:07.45
2. NRD	7:07.55
3. CSRS	7:08.00
4. Australia	7:08.10
5. Belgia	7:08.12
6. Francja	7:08.12
7. ZSRR	7:08.14
8. Bułgaria	7:08.14
9. Holandia	7:08.18
10. Rumunia	"
11. Włochy	"
12. Kuba	"
13. Węgry	"
14. Dania	"
15. Maroko	"
16. Anglia	"

Różnice czasów

SZURKOWSKI WYPREZDZAŁ

Szozdę	— 3.13
Kaczmarek	— 6.46
Lichaczewa	— 6.54
Lisa	— 9.33
Nowickiego	— 11.29
Krzeszowca	— 13.35

PO XIII ETAPIE INDYWIDUALNIE

1. Szurkowski (Polska)	38:11.48
2. Szozda (Polska)	38:15.00
3. Kaczmarek (Polska)	38:18.34
4. Lichaczew (ZSRR)	38:18.42
5. Goretow (ZSRR)	38:19.23
6. Nielubin (ZSRR)	38:20.57
7. Dillena (Belgia)	38:21.11
8. Lis (Polska)	38:21.20
9. Bodier (Francja)	38:21.26
10. Talbourdet (Francja)	38:21.29
11. Nowicki (Polska)	38:23.17
12. Krzeszowiec (Polska)	38:23.23

POLSKA MA PRZEWAĞ NAD

ZSRR	— 14.31
CSRS	— 22.42
Francja	— 23.28

PO XIII ETAPIE DRUŻYNOWO

1. Polska	— 114:41.03
2. ZSRR	— 114:55.34
3. CSRS	— 115:03.45
4. Francja	— 115:04.31
5. Belgia	— 115:13.15
6. NRD	— 115:16.48
7. Bułgaria	— 115:29.00
8. Włochy	— 115:32.58
9. Węgry	— 115:39.19
10. Rumunia	— 115:41.87
11. Holandia	— 115:42.29
12. Anglia	— 115:42.59
13. Australia	— 115:46.49
14. Kuba	— 116:13.21
15. Maroko	— 118:04.24
16. Dania	— 118:14.13

Dziś XIV etap

Do XIV etapu na trasie Dreznno — Halle (168 km) wyruszył dziś 33 kolarzy. Lotne finisze w Riesa i Ellenburgu. Przyjazd na metę spodziewany jest około godz. 16.30.

W piątek XV etap Halle — Poczdam (157 km), w sobotę XVI etap Poczdam — Berlin (66 km) oraz wieczorem epilog na dystansie 9 km.

Mówili na mecie

ZBIGNIEW KRZESZOWIEC: — Miałem szczęście, że defekt szprychy nie odebrał mi zwycięstwa. Trzynasty etap nie był dla mnie feralny. Udała się rehabilitacja, za słabsze etapy w pierwszej fazie wyścigu. Na ostatnich kilometrach kostka dała się nam, we znaki, ale walczyliśmy do końca i zwyciężyliśmy. Jest kolarzem o wielkim doświadczeniu.

RYSZARD SZURKOWSKI: — Oby tak dalej. Ucieszyło mnie zwycięstwo Zbyszka, który tym razem nie musiał pracować tylko dla kolegow.

ANDRZEJ TROCHANOWSKI: — Skorzystaliśmy z naszej pozycji, która umożliwia kontrolowanie ataków rywali. Krzeszowiec przez ulicę miasta przejechał ostrożnie obawiając się popsucia do reszty swego roweru. Okazało się, że spokojna jazda na koleku grupy i umiejętna przyspieszenie w decydującej fazie finiszu były receptą na zwycięstwo. Krzeszowiec jest kolarzem o wielkim doświadczeniu.

THOMAS HUSCHKE: — Gdybym był na piątym miejscu przy wejściu na stadion — wygrałbym ten etap. Niestety, wypadłem w bramę dopiero na siódmym miejscu. Przed stadionem miałem złamanie ręki i z Szurkowskim. Na śliskiej nawierzchni i na szpadach tempo było zawrotne.

PO XIII ETAPIE DRUŻYNOWO

1. Lichaczew (ZSRR)	30 pkt.
2. Szurkowski (Polska)	27 "
3. Lis (Polska)	27 "
4. Danguillaume (Fr.)	23 "
5. Poslusny (CSRS)	21 "
6. Szozda (Polska)	16 "
7. Matousek (CSRS)	13 "
8. Nielubin (ZSRS)	10 "

Od 1 lipca br. Nowe przepisy dotyczące podróży służbowych

Uchwała Rady Ministrów, od 1 lipca br. obowiązywać będą nowe przepisy dotyczące diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju.

W myśl nowych zasad, czas podróży służbowej obejmuje przejazd do miejsca stanowiącego cel podróży, wykonanie zadania służbowego, powrót oraz odpoczynek w granicach do 6 godzin po odbyciu podróży nocej, jeżeli pracownik nie korzystał z wagonu z miejscami do spania, a czas przejazdu wynosił więcej niż 6 godzin.

Pracownikom przysługują diety oraz zwrot kosztów za przejazd na trasie od miejsca pracy do miejscowości stanowiącej cel podróży, dojazdu środkami komunikacji miejskiej, noclegi, inne udokumentowane wydatki. Podróż służbowa może rozpocząć się lub zakończyć w miejscu zamieszkania (różnym od miejsca pracy), jeżeli w wyniku tego koszty podróży służbowej będą mniejsze.
(Dalszy ciąg na str. 2)

Sieradzka „Sira” przyjeżdża na Jarmark ze swymi wyrobami i kapelą

„Sira” reklamy nie potrzebuje. Niemniej warto przypomnieć, że zakłady te są znanymi na wszystkich kontynentach eksporterem wyrobów dziewiarskich z włókien syntetycznych: stilonu, elastilu, elastoru i bistoru. Kupują je nawet tak wysoko uprzemysłowione kraje jak: Anglia, Kanada, USA i NRD.

Dzięki staraniom „DE” i stałym kontaktom redakcji z zakładami zapewniłszy mieszkańcom Łodzi ich udział w „Jarmarku Łódzkim”. „Sira” przyjeżdża do Łodzi z atrakcyjnymi wyrobami i kapelą ludową. Wyeksponuje ona swoje wyroby przed łódzkim Domem Techniki w pasażu Schillera. Zakłady zaoferują łodzianom:

- ▲ kostiumy kąpielowe i komplety plażowe,
- ▲ spodenki kąpielowe, w tym żakardowe (nowość),
- ▲ bieliznę damska,
- ▲ suknie stilonowe i bistorowe,
- ▲ bluzki i kasaki oraz
- ▲ wyroby dziecięce.

Podkreślamy, że niektóre z wyrobów sprzedawanych na jarmarkowych stoiskach „Siry” są niedostępne w sklepach, ponieważ handel jeszcze ich nie zakontraktował. Poza tym — jeśli moce produkcyjne pozwolą, a czasu pozostało niewiele — zakłady zaoferują do sprzedaży nowości sezonu: suknie wieczorowe i młodzieżowe, komplety składające się z szortów, biustonosza i bluzki (trzy częściowe) oraz takie same z dodatkami długich spodni. (wit.)

Sieradzka „Sira” przyjeżdża na Jarmark ze swymi wyrobami i kapelą

„Sira” reklamy nie potrzebuje. Niemniej warto przypomnieć, że zakłady te są znanymi na wszystkich kontynentach eksporterem wyrobów dziewiarskich z włókien syntetycznych: stilonu, elastilu, elastoru i bistoru. Kupują je nawet tak wysoko uprzemysłowione kraje jak: Anglia, Kanada, USA i NRD.

Dzięki staraniom „DE” i stałym kontaktom redakcji z zakładami zapewniłszy mieszkańcom Łodzi ich udział w „Jarmarku Łódzkim”. „Sira” przyjeżdża do Łodzi z atrakcyjnymi wyrobami i kapelą ludową. Wyeksponuje ona swoje wyroby przed łódzkim Domem Techniki w pasażu Schillera. Zakłady zaoferują łodzianom:

- ▲ kostiumy kąpielowe i komplety plażowe,
- ▲ spodenki kąpielowe, w tym żakardowe (nowość),
- ▲ bieliznę damska,
- ▲ suknie stilonowe i bistorowe,
- ▲ bluzki i kasaki oraz
- ▲ wyroby dziecięce.

Podkreślamy, że niektóre z wyrobów sprzedawanych na jarmarkowych stoiskach „Siry” są niedostępne w sklepach, ponieważ handel jeszcze ich nie zakontraktował. Poza tym — jeśli moce produkcyjne pozwolą, a czasu pozostało niewiele — zakłady zaoferują do sprzedaży nowości sezonu: suknie wieczorowe i młodzieżowe, komplety składające się z szortów, biustonosza i bluzki (trzy częściowe) oraz takie same z dodatkami długich spodni. (wit.)

Dorobek w miliony idący

Związki zawodowe — ugruntowały one swą pozycję w codziennym działaniu. Dla nas i wśród nas, uczestnicząc aktywnie w kształtowaniu kierunków rozwoju naszego kraju, współdziałając z organami państwowymi w rozwiązywaniu wszystkich problemów pracowniczych.

Wysoką rangę związków zawodowych podkreśliło niedawno Biuro Polityczne KC partii wskazując na osiągnięcia i zadania tej organizacji w rozwijaniu gospodarki i kultury, polepszaniu warunków socjalno-bytowych ludzi pracy i organizowaniu współuczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Wyznaczona na najbliższą sobotę konferencja sprawozdawczo-wyborcza łódzko-wojewódzkiej instancji związkowej stwarza dobrą okazję do zastanowienia się nad dorobkiem ruchu związkowego naszego regionu. Jest on widoczny i niemający, sięgający milionów złotych i milionów ludzi dotychczas.

Organizacyjno-wychowawcza działalność tysięcy łódzkich i wojewódzkich związków, mobilizująca załogi do wydajnej i sumiennej roboty przyczyniła się w olbrzymim stopniu do uzyskania pomyślnych rezultatów w gospodarce naszego regionu. W przemyśle łódzkim przyrost produkcji osiągnięto w około 80 proc. przez wzrost wydajności pracy, a w województwie w 57 proc. Współzawodnictwo pracy, zobowiązania produkcyjne załóg wpływały dynamicznie na produkcję, zaś rozwijany przez związki ruch racjonalizatorski setkami usprawnień pomagał w rozwiązywaniu ekonomicznych i socjalnych problemów.

Prowadzona przez WRZZ i inne instancje związkowe działalność wykształcała formy pracy, które stały się formami instytucjonalnymi, stanowiącymi niepodważalną pozycję w organizacji produkcji i życia społecznego w przedsiębiorstwach. Umocnieniu się samorządności zakładowej sprzyjały kontrole dokonywane z inspiracji i przy udziale WRZZ w zakresie przestrzegania przez dyrekcje zakładów przepisów określających uprawnienia samorządu robotniczego. Poza nielicznymi uchybieniami przegląd ten potwierdził ak-

tywność samorządu i prawidłowość jego funkcjonowania.

Samorząd robotniczy był też głównym inicjatorem podejmowania zobowiązań. Z jego inicjatywy załogi łódzkich i wojewódzkich przedsiębiorstw zadeklarowały dodatkową produkcję poszukiwanych na rynku towarów wartości ponad 1,5 mld zł.

W wyniku zmian w polityce społeczno-gospodarczej sprawy socjalne i warunki pracy stanęły w centrum uwagi władz partyjnych, administracyjnych i związkowych. Stąd też szczególna aktywność związków zawodowych w tej dziedzinie. Nie jest to jednak wszystko co chciano by osiągnąć. Mimo starań nie udało się od razu sprostać wszystkim potrzebom.

Warunki pracy np. w naszym regionie, choć uległy znacznej poprawie, nadal są trudne. Odbiciem tego jest utrzymująca się liczba wypadków przy pracy i wciąż jeszcze znaczne obszary narażone na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Stopniowa poprawa warunków pracy następuje więc bezdnie nadal, poprzez budowę nowych zakładów, modernizację starych, mechanizację prac ciężkich, poprawę oświetlenia oraz urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych.

Organizacje związkowe dążyć będą do stałego rozwijania budownictwa mieszkaniowego, usług i urządzeń socjalnych, służby zdrowia, sportu, turystyki i instytucji kulturalnych oraz starać się o maksymalne pomnożenie dotychczas osiągniętych w tych dziedzinach efektów.

Szczupłość artykułu nie pozwala na szersze omówienie wszystkich, tak wnikliwie penetrowanych przez związki działów naszego życia społecznego. Jednej jednakże dziedzinie należy poświęcić nieco więcej uwagi. Mam na myśli praworządność w stosunkach pracy, której to problemy, tak bardzo oddziałujące na kształtowanie się stosunków międzyludzkich w zakładach pracy, WRZZ traktowała zawsze jako sprawę pierwszoplanową.

Prawie 12 tys. skarg jakie na przestrzeni ostatnich trzech lat napłynęły do WRZZ i poszczególnych zarządów okręgowych (z czego 55 proc. załatwiono pozytywnie), świadczy że w wielu przedsiębiorstwach nie honoruje się przepisów prawa pracy oraz nie wnika w konkretną sytuację pracownika. W okresie sprawozdawczym inspektorzy pracy wszczęli postępowanie w prawie 1,5 tys. sprawach, wydali tysiące założeń i tyleż samo skierowali uwag pod adresem administracji zakładów pracy.

Zalecenia WRZZ wskazują na konieczność dalszej, energicznej pracy w tej dziedzinie. Aktywniejszą, działalność interwencyjną i wychowawczą prowadzić też winny zakładowe organizacje związkowe, aby na miejscu przeciwdziałać ewentualnym konfliktom.

Te i inne zasygnalizowane w materiałach sprawozdawczych WRZZ, — problemy, których zaledwie częstąkę zdołaliśmy omówić w artykule, zostaną w toku konferencyjnej dyskusji jeszcze uzupełnione przez przybyły na obrady związkowy aktyw, zaś wynikające z tego wnioski przyczynią się do jeszcze energiczniejszego i sprawniejszego działania. Wzrastać bowiem musi odpowiedzialność organizacji i instancji związkowych, każdego członka związków zawodowych za coraz lepsze wypełnianie spoczywających na nim obowiązków. Im większe bowiem uprawnienia tym większa odpowiedzialność za wywiązywanie się z zadań. Społeczne cele i wysoka ranga ruchu związkowego do tego zobowiązują.

Lody... Lody...



Pośród wielu modeli rowerów pokazanych na Międzynarodowych Targach, które niedawno odbyły się w Tokio, zademonstrowano także rower dla ulicznego sprzedawcy — bardzo wygodny i pozwalający mu dojechać wszędzie tam, gdzie czekają na lody lub owoce zmęczeni upałem czasowicze Kiedy taki pojazd pojawi się na ulicach naszych miejscowości wypoczynkowych?

CAF-AP

Na scenach łódzkich

„Dla miłego grosza”

Dla miłego grosza popełniono już na tym świecie niejedno świństwo. Tak działo się już wówczas kiedy tym groszem była miska soczewicy czy skórka zardła z dzikiego królika. Tak jest i w sztuce Korzeniowskiego. Pieniądz był celem życia pułkownika Karola. Pieniądz też zadczydował o wyborze jego pięknej córki Anny, która kocha wprawdzie szlachetnego młodzieńca, byłego zesłańca politycznego Józefa Staropolskiego, że jednak „brzydzi się nędzą”, oddaje swoją rękę bogatemu hrabiemu, właścicielowi dwóch tysięcy dusz.

Dramaturg i poeta Apollo Nałęcz-Korzeniowski (1820—1869) nie posiadał pisarskiego talentu swego genialnego syna Józefa Conrada. Również to, na które rzucił akcje swojej sztuki, nie jest tak barwne i frapujące jak w powieściach tamtego. Choć inne, właściwie stało się dziś dla nas nieledwie egzotyczne: rzecz bowiem działa się w dawno już splukanym przez fale historii środowisku polskiej szlachty i magnaterii na Ukrainie, w połowie XIX wieku. A więc w czasie, kiedy latyfundiści tamtejsi przetrucali się na gospodarce kapitalistycznej; a i to również znajduje swoje marginesowe odbicie w tej sztuce, scenicznym dokumencie o ludziach ich obyczajach i ówczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych.

Choć sam szlachcic, Apollo Nałęcz-Korzeniowski spojrzal krytycznie na tę klasę, z demaskatorską odwagą atakując jej bezideowość, oportunizm, pogoń za pieniądzem. Nic też dziwnego, że ówczesna kryty-

ka przyjęła sztukę bez entuzjazmu. Natomiast dziś, kiedy jej tendencje zyskują naszą aprobatę, nie w pełni zadowolona nas sceniczny kształt, w jakim je sprezydentowano. Są tu sceny, w których rozlega się szelest papieru (zebranie i programowe dyskusje panów-szlachty w akcie I); Lech z kolei słychać w niej również niespokojny stuk serca pisarza-społecznika, który zresztą, podobnie jak Józef w jego sztuce, odpokutuje na Syberii za swój patriotyzm.

Ta scena narady, jeśli chodzi o jej aktorską interpretację, należy też (jak mi się wydaje) do słabszych w przedstawieniu, które oglądamy teraz w Teatrze Nowym w interesującej reżyserii Tadeusza Minca: trochę w niej pozerstwa, trochę aktorskiej sztuczności. Za to wiele urody scenicznej ma np. wręcz koncertowy dialog między Anną (Janina Borowska) i Henrykiem (Marek Barbasiewicz) w akcie II.

Postać Anny wymodelował autor zgoła nie jako romantyczną heroinę; to raczej daleka, choć trochę mniej zimna kuzynka Izabelli Łękiej z prusowskiej „Lalki”. Niełatwo też oddać w pełni złożoność charakteru tej panny pustej, kapryśnej, wyrachowanej, niekiedy aż okrutnej, a równocześnie sentymentalnej chwilami, a nawet zdolnej do porwywów miłości. Należą się też dobrze zastuzone brawa Janinie Borowskiej, że — sama pełna wdzięku — wyczelowała wybornie poszczególne rysy tak złożonego psychicznego kontrefektu Anny.

Henryk, mądry obserwator swojego środowiska ocenia je krytycznie, dochodząc do tragicznego wręcz wniosku, że „trzeba śmiać się z wszystkiego, lub umrzeć w rozpacz” — przy czym on sam wybiera śmiech. We właściwy ton uderza tu też Marek Barbasiewicz w miarę ironiczny, efektowny w ripostach, przyjemnie nonszalancki w swoich komentarzach.

Józef Staropolski, szlachetny optymistą, boleśnie potem rozczarowany młody człowiek, przemawia często z wysokości romantycznych koturnów. Maciej Staszewski dał więc dowód artystycznego umiaru skoro w swoje gorąco przeżyte, wypowiedzi rzadko tylko wprowadza nutkę deklamacyjności.

Na pozór dobrodusznym i jowialnym, w istocie jednak bardzo wyrachowanym Pułkownikiem Karolem był Tadeusz Szmidi, „dość nieśmiały” Adamem Muchowskim — Marek Nawrocki. Zaczęło Szlachcica zagrał sympatyczny Bałastaw Nowak, Księcia — Józef Zbiróg, Hrabiego — Dobrosław Mater, Pana —

(Dalszy ciąg na str. 6)

20 tysięcy samochodów marki „Skoda” na naszym rynku

W tym roku na naszym rynku, znajduje się 20 tys. popularnych czechosłowackich samochodów marki „Skoda” tj. 4 razy więcej niż wynikało to z wieloletniej umowy handlowej między Polską i CSRS na ten rok.

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Polmot” zakupiło bowiem w Czechosłowacji dodatkowo 15 tys. samochodów marki „Skoda” i to wszystkich trzech produkowanych obecnie

typów, a więc „S 100”, „S 100 de luxe” i „100 L”. Szczególnie nasilenie dostaw ma miejsce obecnie i trwać będzie w miesiącach letnich, a więc w okresie kiedy popyt na samochody jest największy.

Warto też dodać, że tak dużej liczby czechosłowackich samochodów osobowych nie zakupiliśmy w ciągu jednego roku jeszcze nigdy, i że największe roczne dostawy „Skod” nie przekroczyły dotychczas 11 tys.

Anthony Garrett, przewodniczący brytyjskiego koncernu tytoniowego „Imperial Tobacco” oświadczył, że po badaniach trwających 7 lat, które kosztowały ponad 8 mln dolarów, zdołano wyprodukować substancję zastępującą częściowo tytoń i nadająca się do użytku w produkcji papierosów.

Nowa substancja jest o wiele zdrowsza od tradycyjnego tytoniu. Na początek wyrobę koncernu „Imperial Tobacco”

„Sztuczny tytoń” — rzeczywistością

zawierać będą 20 proc. tej substancji. Garrett powiedział, że badania nad „sztucznym tytoniem” prowadzono także z tego powodu, iż daje się zauważyć brak dobrych gatunków tytoniu na rynkach światowych.

Prawo i życie

MOŻNA BY RZEC, ŻE „KTO CHCE UKRAŚĆ — OKAZJĘ ZAWSZE ZNAJDZIE”, INWENCJA NIEKTÓRYCH LUDZI SIĘGA NIEZWYKŁYCH DZIEDZIN. NP... PRZELADUNKU OKRĘTOWEGO. O TYM JAK ZACZEŁO SIĘ OD PRZELADUNKU OWOCÓW CYTRUSOWYCH, A SKOŃCZY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH — OPIEM PONIZEJ.

Nim wprowadzę czytelników w meritum sprawy zrobimy wycieczkę do „Gdańska. W tym to mieście znajduje się przedsiębiorstwo o apetycznej nazwie „Banan Gdański”. Zajmuje się ono obrotem i dystrybucją — wewnątrz kraju — artykułów spożywczych importowanych do Polski. Takich artykułów jak owoce cytrusowe, kawa, herbata i in., „Banan” korzysta z usług Rzeczoznawstwa i Kontroli Ładunków „Polcarga” w Gdańsku w zakresie sprawdzania ilości i wagi artykułów w przeladowywanych ze statków na środki transportowe PKP lub PKS. Pracownicy kontroli wagiowej tzw. „liczman” sporządzają dokumentację i prowadzą ewidencje przeladunkową.

Nim jednak dojdzie do załadunku — kontrolerzy wagi dokonują przeważania kolejnych porcji masy towarowej unoszonych dźwigami ze statków, zapisują wagę brutto i tarę w dokumencie wagowym zwanym „talizetem”. Suma wag, pomniejszona o tary poszczególnych palet stanowi ciężar masy towaru ładowanego na samochód i tym obciążony jest kierowca — konwojent aż do przekazania ładunku odbiorcy.

Zdawałoby się, że z tak zorganizowanego systemu przeladunku nie da się niczego „wykroić”, a jednak... Mielśmy już wiele przykładów używania wagi do oszustwa. I tam też potrafiło wykoleiwać sumiennosc wagi. Metoda była prosta: waga swoja — a liczący — swoje. Waga podaje 100 kg — dla przykładu, a wa-

gony wpisuje do „talizetu” — 90 kg. Waga nie może zaprotestować, papierowy dokument też nie, a człowiek nieuczciwy może sobie zrobić „nadwyżkę”.

Tak właśnie robili niektórzy kontrolerzy wagi, którym kierowcy-konwojenci z III Oddziału Wojewódz-

Zofia Tamowska

Cytrusowy »raj«...

kiego Przedsiębiorstwa PKS w Łodzi — zaproponowali korzystne oszukiwanie wagi i dokumentacji. Tych kierowców (jest ich 5) uznał za odpowiedzialnych starszy dyspozytor — Hubert R. i zaczął im przysyłać atrakcyjne artykuły do przewozu — najczęściej pomarańcze, cytryny i grapefruity. Kierowcy uzgadniali z wagowymi niższe zapisy i uzyskiwali niewidencjonowane nadwyżki owoców, które mogli oferować do sprzedaży po niższej cenie. Za każdy kilogram nadwyżki placili wagowym 5—8 zł, a ponieważ w jednym transporcie dostawy miaściło się około 10 tys. kg — nadwyżka 50, 100 a na-

wet więcej kilogramów stanowiła „drobiazg”.

Za przydzielanie kierowcom PKS owoców cytrusowych i wskazywanie odpowiednich „liczmanów”, którzy zaniżali wagę w „talizetach” — Hubert R. zaczął przyjmować owoce i pieniądze.

Kierowca-konwojent — Bernard M, który otwiera listę oskarżonych, uzyskał w ten sposób około 200 kg pomarańczę od jednego „liczmana”, tyleż od drugiego, 150 od trzeciego i tyleż od czwartego, piąty i szósty byli mniej hojni — po 50 kg, a siódmy, którego kierowca nie mógł rozpoznać wśród zdjęć wielu innych, „wyważył” mu 250 kg.

Kierowca chciał jeszcze więcej. Inni też. Wobec tego wymyślił, że „ubytki transportowe”, którymi z re-

30 butelek koniaku czy 10 kg rodzynek — nabyła od kierowcy 800 kg pomarańczę, około 180 kg tegoż owocu kierowca sprzedał pracownikom stoiska warzywnego „Delikatesy” przy ul. Nowotki, mniejsze ilości sprzedawał „po drodze”. Pozostali kierowcy robili to samo tylko — jak wynika z aktu oskarżenia — w nieco mniejszych ilościach.

Pomoc okazywał im i w transakcjach pośredniczył kierowca PTHW w Łodzi — Lech B. (oczywiście nie bezinteresownie).

Z akt sprawy wyłączony został do odrębnego postępowania materiał dowodowy w części dotyczącej jeszcze innych kierowców Oddziału III PKS w Łodzi, którzy nabywali od „liczmanów” owoce cytrusowe. Wyłączono także do odrębnych spraw odbior-

guly dyrekcja PKS ich nie obciążała (uznając, że braki te aczkolwiek niejednokrotnie przekraczały dozwolone limity — powstawały bez winy kierowcy) będą dobrym źródłem kradzieży. I tak było.

„Ubytki transportowe” znalezione częściowo w mieszkaniu i komórce teściowej Bernarda M. — kawę, herbatę, pieprz, rodzynki. Były to resztki pozostawione dla rodziny. Większe porcje sprzedał kierowcom pewnego sklepu, która wprowadzała tanio nabyte towary na półki, a sprzedawała po cenach obowiązkujących.

Ona poza takimi drobiazgami jak

„Dwuletni, beztróski okres „pomarańczowego życia” kilkudziesięciu osób uległ metamorfozie goryczy, która trzeba będzie wysączyć aż do dna, by uświadomić sobie — na własnej skórze — dobitną prozę ostrzegawczego porzekadła: „kradzione nie tuczy”...

Opieka zdrowotna — problem stale aktualny

Chęć jakoś skrótnie ocenić działalność łódzkiej służby zdrowia w zakresie zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej, trzeba stwierdzić, że dokonuje ona stałych postępów. Złazszcza przemysłowa służba zdrowia może się poszczycić zajęciem trzeciego miejsca w kraju. Czy jednak oznacza to, że z wyników możemy być w pełni zadowoleni? Wzozraj- sze posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi, które poświęcone zostało ocenie aktualnego stanu i zamierzeń na przyszłość tak leczenia przemysłowego, jak i otwartego, dowiodło, że potrzeb jest jeszcze bardzo wiele.

Zadania leczenia przemysłowego są ogromne. Wy- starczy powiedzieć, że odsetek pracowników wymagają- cych badań okresowych z tytułu narażenia wynosi ok. 40 proc. zatrudnionych a dalszych 25 proc. wykonuje pracę uciążliwą lub wymagającą szczególnej sprawności. Tymczasem zabezpieczenie opieki specjalistycznej jest tu jeszcze niewystarczające. Zwiększa ono wprawdzie znacznie liczbę ciałów dla leczenia przemysłowego, lecz stale brakuje fachowych kadr lekarskich. Także baza lokalo- wa pozostawia sporo do życzenia.

W związku z trwającą obecnie reorganizacją struktu- ry służby zdrowia, z tworzeniem zespołów opieki zdro- wotnej rysują się dalsze możliwości poprawienia opieki medycznej. W pierwszym rzędzie polegają one na orga- nizacyjnym usprawnieniu pracy placówek leczniczych. Stałym dążeniem jest np. obecnie wydłużanie czasu pracy nie tylko laboratoriów analitycznych, lecz i gabi- netów specjalistycznych tak, aby stworzyć możliwości kor- zystania z usług fachowych po godzinach pracy. Dotyczy to także wydłużenia czasu przyjmowania zgłoszeń na wizyty domowe w przychodniach rejonowych. Równocześnie wypada przeprowadzić dalszą korektę podziału misji na reiony lecznicze w oparciu o liczbę mieszkań- ców i wielkość poradni.

Jednym słowem chodzi o lepsze udostępnienie pacjen- tom porad i usług lekarskich, lepsze wykorzystanie facho- wych kadr jakimi dysponujemy oraz poprawę bazy lo- kalowej. Z tym zagadnieniem wiąże się jednak ważny problem inwestycji służby zdrowia. Prezydium tej sprawie poświęcać będzie w swej pracy więcej uwagi. (er)

Czym zajmowały się kolegia d/s wykroczeń

- ★ Wykroczenia o charakterze chuligańskim
★ Nieprzestrzeganie przepisów drogowych
★ Zaniedbania sanitaro-porządkowe i przeciwpożarowe

Wczoraj odbyła się ogólnolódzka narada członków Kole- gium d/s Wykroczeń, z udziałem przedstawicieli prokura- tury, MO, PIH i innych zainteresowanych instytucji. Nara- da poświęcona była ocenie pracy za rok 1972 i I kwartał br. oraz omówieniu zadań na następne trzy kwartały.

Do kolegów wpłynęło w 1972 r. 16 tys. wniosków, wo- bec 14 tys. w 1971 r. W I kwar- tale br. rozpatrzone ich 4850. Najważniejszą grupę rozpa- trywanych w roku ubiegłym

(5837) stanowiły wykroczenia o charakterze chuligańskim, pe- pełniane w stanie nietrzeźwym. Ponad 3400 wniosków o ukar- nianie skierowano do kolegów za nieprzestrzeganie przepisów drogowych. Dalsze miejsca zaj- mowały zaniedbania sanitaro- porządkowe i przeciwpożarowe.

11.781 osobom wymierzono grzywnę, a 722 — areszt. Wo- bec 1824 osób zastosowano areszt zastępczy. Kolegia wyposażone zostały ostatnio w prawo kara- nia ograniczeniem wolności (z obowiązkiem np. wykonywania prac pod dozorem). Najczęściej stosuje się je wobec pasażerów i nierobów.

Ostatnio podejmuje się szereg środków mających na celu poprawę bezpieczeństwa i u- mocnienia porządku publicznego. Niemala rola w tym zakre- sie przypada również kolegiom. Na naradzie stwierdzono, że powinny one szerzej stosować tryb przyspieszony, a za wy- kroczenia szczególnie niebez- pieczne — znacznie zaostrzyć represje. (st)

★ Dalsza współpraca handlu z przemysłem

★ Zamówienia telefoniczne

Od dłuższego już czasu za- równo PDT „Uniwersal” jak i SDH „Central” współpracują bezpośrednio z zakładami prze- myślowymi, które przejmują patronaty nad stoiskami ze swymi wyrobami. Wczoraj w SDH „Central” otwarto dalsze

patronackie stoiska ZPDZ „Ka- lina”, ZPP „Zenit” oraz ZPDZ „Morena”. Na spotkaniu kie- rownictwa „Centralu” z przed- stawicielami przemysłu dze- wiarzkiego mówiono o nowych formach współpracy Spółdziel- czego Domu Towarowego z za- kładami przemysłu dziewiars- kiego. Po prostu przez telefon (podobnie jak to praktykuje już „Uniwersal”) będzie się sygnalizować jakie wyroby cieszą się powodzeniem wśród klientów i zachodzi potrzeba większych dostaw, a jakie nie mają zotytu. W ten sposób na bieżąco w pa- tronackich stoiskach będzie moż- na badać opinie kupujących. (j.kr.)

Konkurs rodzin dalszej popularyzacji

Tym razem Polesie

Pod koniec ub. roku Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Cho- robami Płuc w Łodzi ogłosił konkurs na najlepszą pracującą na te- renie naszego miasta dzielnicy.

Wczoraj w Klubie Pracowni- ka Służby Zdrowia odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników. Po trzymiesięcznej obserwacji wyników działania okazało się, że w walce z gruźlicą i choro- bami płuc najlepiej radzi sobie aktywny społeczny z Polesia. Na drugim miejscu znalazła się dzielnica Bałutia, a na trzecim — Śródmieście.

Odnotowując ten ciekawy konkurs stwierdzić jednak trzeba z całym przekonaniem, że w konkursie dzielnic — Widzew i Górna, od zwycięzców dzieł miasteczka przeważa punkto- wa. Pomijając zaś te sportowa nomenklaturę, z faktu tego wyni- ka niebawie, że na terenie tych

„Maria i Magdalena”

Krakowski kabaret „Maria i Magdalena” wystąpi w Teatrze Romantyczności 28 bm. (poniedziałek) o godz. 17. Bilety — w se- kretariacie Klubu Zw. i Słow. Twórczych (Al. Kościuszki 33), w godz. 11—13.

V Łódzka Wiosna Artystyczna
Nasi kompozytorzy

Jak i w latach poprzednich, Filharmonia Łódzka organizuje z okazji V LWA specjalne koncerty — 25 i 26 bm. koncert symfoniczny prowadzony przez dyrektora Zdzisława Szostaka, z udziałem Zenona Płoszaja (skrzypce), Jerzego Jadczyka (baryton) i Hanny Kowalczyk (fortepian) oraz 29 bm. koncert kameralny, w którym wystąpią: Witold Maczewski (bary- ton), Grzegorz Postolow (klar- net), Bronisław Hajn (fortepian) Zdzisław Krzywicki (bas), Raj- mund Ambrozjak (fortepian) Andrzej Tatarski i Edward Przy- lecki (fortepian).

Dziś Plenum ZŁ ZMS

Dziś 24 bm. o godz. 15 w gma- chu ZŁ ZMS przy ul. Piotrkow- skiej 262 rozpocznie obrady VI Plenum Zarządu Łódzkiego ZMS nt.: „O bardziej skuteczną rea- lizację uchwał VII Plenum KC PZPR i V Zjazdu ZMS”.

CO DZIEŃ NIESIE

- ▲ Dziś o godz. 9 w sali obrad RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104) rozpocznie się XXIV sesja DRN Łódź Śródmieście, na temat: przebiegu remontów budynków mieszkalnych.
▲ W auli Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Matejki 34/38) dziś o godz. 18 odczyt: „O bledach językowych prasy łódzkiej” wygłosi dr Iwo Szlesinski.
▲ W kawiarni LDK (ul. Traugutta 18) dziś o godz. 18 spotkanie pt. „Z tamtej strony Tatr”. O aktualnościach turystycznych Czeskosłowacji mówić będzie pracownik Przedstawicielstwa Czesko- słowackiego Biura Podróży „Cedok” w Warszawie p. Karłowca.
▲ Najważniejsze wyniki badań geograficznych w ostatnim ćwierć- wieczu i ich znaczenie dla Łodzi i ziemi łódzkiej — odczyt prof. UL prezesa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego dr J. Dylika dziś o godz. 18 w sali odczytowej MBP im. Waryńskiego (ul. Gdanska 162).
▲ „Kopernik — jego życie i dzieło” — otwarcie wystawy zorga- nizowanej przez słuchaczy Wydziału Zaocznego Technikum Ekono- micznego nr 1 nastąpi dziś o godz. 18 w gmachu szkoły przy ul. Drewnowskiej 171.
▲ Wystawa grafiki Mariana Janasa pt. „Łódź Stara i Nowa”, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi jest otwarta w 3 Bibliotece Rejonowej (ul. Brzeźna 10).
▲ Dziś o godz. 20 w Domu Kultury RSM „Lokator” od- będzie się recital aktorski Lidii Korsakówny i Kazimierza Bruszkiewicza. Wstęp wolny.



Z OKAZJI DNI STRAŻAKA I DNI OCHRONY PRZE- CIWPOŻAROWEJ ZOSTAŁA WCZORAJ OTWARTA PRZY UL. SIENKIEWICZA 54 WYSTAWA SPRZĘTU PRZECIWO- POŻAROWEGO. NA DZIEDZINIE STRAŻNICTWA MOŻNA OGLĄDAD OBOK NAJSTARSZEJ MASZYNY PAROWEJ Z 1907 R., NAJNOWOCZESNIEJSZE SAMOCHODY BOJOWE Z DRABINAMI DO AKCJI RATOWNICZEJ, WYSTAWĘ WCZORAJ ZWIEDZIŁA BAWIĄCA W ŁODZI DELEGACJA POZARNIKÓW Z JUGOSŁAWII, BĘDZIE ONA CZYNNĄ DO SOBOTY W GODZ. 9—20. (j. kr.)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 03, 666-11, 635-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 09
Informacja kolejowa 655-55
Informacja PKS 265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe 335-46
Pogotowie gazowe 335-65
Pogotowie energetyczne 334-23
Pogotowie ciepłownicze 238-81

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Halka”
POWSZECHNY — godz. 16 „U- czenie diabła”
NOWY — godz. 19.15 „Dla mi- lego grosza”

MUZEJA

- SZTUKI (ul. Więckowskiego 35) godz. 11—19
HISTORIA RUCHU REWOLU- CYJNEGO (ul. Gdanska 13) godz. 10—18
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 262) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNO- GRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sien- kiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

- BALTYK — „Układ” (USA), od lat 18, godz. 10, 12.30, 15. Prze- gląd filmów meksykańskich „Krośwa i lalka”, od lat 18, godz. 18, 20
LUTNIA — „Tajemnica Aleksan- dra Dumasa” (czeski) od 1. 14, godz. 14.30, 17.00, 19.30
POLONIA — „Wynajęty szło- wiek” (USA), od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Mezozycja, który mi się podoba” (franc.) od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Król, dama, walec” (NRF), od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Król, dama, wa- lec” (NRF), od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Motyle” (A) (pol.) od lat 11, godz. 12, 14, 16, 18 „Wynajęty czo- łe-

wiek” (USA) od lat 16, g.

- TATRY LETNIE — „Poszukiwa- ny — poszukiwana” (B) (pol.) od lat 14, godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
LDK — „Dziecko wojny” godz. 15.15 (radz.) od lat 16
STYLOWY — „Tylko wtedy, gdy się śmieje” (ang.) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
STUDIO — „Sacco i Vanzetti” (A) (wl.) od lat 16, godz. 18, 20.30
TATRY — „Wyzwolenie” (A) cz. IV i V (radz.) od lat 14, godz. 12.15. Pożegnanie z Fil- mem „Strzyż o zmierzchu” (USA) od lat 16, godz. 10, 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Bullitt” (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

- POKOJ — „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.) od lat 11, godz. 15.30. „Klan Syeallycz- ków” (franc.) od lat 16, g. 13.30, 20
REKORD — „Tropieleń śladów” (rum.-franc.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16 „Trup w każdej szafie” (B) (czeski) od lat 16, godz. 18, 20
ROMA — „Gdzie jest generał” (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16 „Narkoman” (USA) od lat 16, godz. 18, 20
SOJUSZ — niemiecynie
STOKI — „Pojeździec rewolwe- rowców” (USA) od lat 16, g. 18, 19, 20
SWIT — „Kochany drapieżnik” (A) (radz.) od lat 7, godz. 10, 11.30, 13, 14.30 „Seksobotki” (A) (pol.) od lat 16, godz. 18, 19, 20



CO GDZIE KIEDY

- CZAJKA — „Anatomia mi- łosci” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
DKM — „Ten okrutny, nikczem- ny chłopak” (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — „Małżonkowie roku II” (fr.) od 1. 14, godz. 17, 19
GDYNIA — „Port lotniczy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA — „Na tropie soko- la” (B) (NRF) od lat 14, g. 15, 17.30 „Złoto Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 20
I MAJA — „Hrabina z Hong- kongu” (B) (ang.) od lat 14, godz. 15.30, 17.30 „Rzeźnik” od lat 16 (franc.) godz. 19.30
MŁODA GWARDIA — „Błąd szery- fwa” NRF od lat 14, godz. 9.30, 11.30, 13.45, 15.45. „Je- dynym wyjściem jest śmierć” (kanadyjski) od lat 16, godz. 18, 20
MUZA — „Trzeba zabić tę mi- łość” (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
OKA — „Wielka włóczęga” (fr.) od 1. 11 godz. 16.30, 19
POLESIE — „Przygody Tomka Sawyera” (rum.) od 1. 11, g. 17. „Damski gang” (ang.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Białe czaple” (bulg.) od lat 11, godz. 17 „Niech bestia zdycha” (fr.) od lat 14, godz. 19
PRZEDWIOSNIE — „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 11; Przybyszewskiego 86, Ossow- skiego 4, Gagarina 6, Brzy- sławska 2a, Obr. Stalingradu 15

DYZURY SZPITALI

- Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dziel- nica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K., ul. 10 Lutego 7/9.
Szpital im. H. Wolf — ul. Zagłównicka 34/36 — dzielnica Bałutia
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew
I Klinika Pol.-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dziel- nica Górna
II Klinika Pol.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śród- mieście — poradnie K — No- wotki 60 i Kopcińskiego 32.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Pirosowa (Wólczajska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dzie- cieca — Instytut Pediatryi AM (Soborna 36/50)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kop- cińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medy- cyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Uwaga, mieszkańcy Teofilowa
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„PRECYZJA”
W ŁODZI
uruchomiła
zakład usługowy
ZEGARMISTRZOWSKI
przy ul. ROJNEJ 37, blok 347.
W tym samym lokalu świadczony są również usługi
RADIOWO-TELEWIZYJNE.
Zakład czynny w godz. 11-19,
w soboty w godz. 11-17.
Korzystajcie z usług
SPÓŁDZIELNI PRACY
„PRECYZJA”
4289-k

NAPRAWĘ i KONSERWACJĘ
SPRZĘTU
LABORATORYJNEGO
oraz
MEDYCZNEGO
wykonuje
na umowy stałe oraz zlecenia
doraźne
SPÓŁDZIELNIA PRACY
»MECHANIK«
Zakład nr 3 w Łodzi,
ul. Więckowskiego 5,
tel. 200-84.
4308-k

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM z wygodami, ogrodzony - sprzedam. Właściciel: tel. 507-51.
DOMEK jednorodzinny 110 m sprzedam 98-220 Zduńska Wola, Westerplatte 11.
PIEC gazowo-węglowy - tanio sprzedam. Tel. 501-07 godz. 19-20. 7853-g

POKOJE trzy, dwuosobowe, obład od 15 czerwca. Malownicza miejscowość Jezioro, lasy. Dwutygodniowy pobyt z obiadem 550 zł. Adela Zajackowska, Łącz K/Gołdynia - wieś Zdzierz.
PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łódź, ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmują cała dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie
CZERWONIEC Konstancy - ginekolog, Tuwima 20

LAPKI karakułowe sprzedam. Tel. 287-89. 7851-g
PUDELKI średnie, bisle 8-tygodniowe po złotych medalistach, tanio sprzedam. Urzędnicza 17 m. 15 po godz. 18. 7891-g
SAMOCHÓD BMW 700 Luxus rok 1963 sprzedam telefon 477-42 po godzinie 16.00. 7851-g
„WARSZAWĘ 223” wylosowana w PKO - sprzedam. Oferty „7828” Prasa, Piotrkowska 96.
PRZEDNIA szyby do „Taurus-17m” sprzedam Oferty „7683” Prasa, Piotrkowska 96.
PRACUJĄCY i studenci poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „7466” Prasa, Piotrkowska 96.
OPOLE - komfortowe mieszkanie M-2 zamieniam na Łódź lub okolice, Mariusz Miklas, Opole, skrytka pocztowa 119. 4460-k
M-3 rozkładowa, I piętro zamieniam na M-2. Tatarska 37/41 m. 210.

Dr ZIOMKOWSKI - skóra, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59. Oprócz sobót. 7293-g
Dr Jadwiga ANFOROWICZ - skóra, weneryczne 16.30-19, Próchniaka 8. 7424-g
MATEMATYKA. 233-79. Maimowski. 7177-g
STUDENTKI korepetytorzy matematyki - poszukują. 299-11. 7551-g
POMOC domowa do lekarza potrzebna. Obr. Stalingradu 12 m. 5.
SAMOTNA uczciwa renciarka przyjmie jakakolwiek pracę w godz. 8-12. Warunek 750 zł miesięcznie. Oferty „7914” Prasa, Piotrkowska 96.
GOSPOSIĘ do dwóch osób (w domku jednorodzinny) zatrudniam 28-raz. Tel. 310-69, po godz. 15. 7494-g
POMOC do 5-letniego dziecka potrzebna. Kasowa 8 m. 3, po godz. 15.

MODELEK SZCZUPŁYCH,
o dobrej prezencji, do lat 30,
nie pracujących, wzrost powyżej
168 cm
poszukuje
TELIMENA,
Zgłoszenia osobiste w dniach
29 i 30 maja 1973 r. w godz.
11-13, Łódź, ul. Jaracza 52
(świetlica). 4296-k

POSADZKI KSYLOLITOWE
Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH
I POWIERZONYCH
wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„NOWATOR”
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9.
Zlecenia przyjmuje i informacji udziela dział techniczny spółdzielni,
TEL. 335-07. 8915-k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE
DLA PRACUJĄCYCH
ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA w ŁODZI
przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1973/74.
ZSB nr 1 - ŁÓDŹ, ul. PRZĘDZALNIANA 66
przyjmuje zapisy na kierunku
2-LETNIE:
◆ betoniarz-zbrojarz (15-17 lat)
◆ posadzkarz (17 lat)
◆ sztukator - malarz (15-17 lat)
3-LETNIE:
◆ monter rurociągów przemysłowych (15 lat)
ZSB nr 2 - ŁÓDŹ, ul. SIEMIRADZKIEGO 4/8
2-LETNIE:
◆ murarz (15-16 lat)
◆ cieśla (16 lat)
◆ monter konstrukcji żelbetonowych (17 lat)
◆ monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15-16 lat)
3-LETNIE:
◆ elektryk (15 lat)
◆ ślusarz-spawacz (16 lat)
◆ stolarz (15 lat)
◆ mechanik maszyn budowlanych (15 lat)
WARUNKI PRZYJĘCIA:
◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
◆ 4 fotografie,
◆ karta zdrowia,
◆ świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania.
Uczniowie zamiejscowi mogą ubiegać się o miejsce w internacie.
Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:
◆ dla kierunków 2-letnich: 250-600 zł,
◆ dla kierunków 3-letnich: 250-300 zł - z wyjątkiem elektryka, gdzie wynagrodzenie wynosi 150-300 zł.
W ostatniej klasie uczniowie dobrze uczący się otrzymują premie pieniężne. Dla młodzieży niezamożnej - zapomogi bezzwrotne. Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i piaseczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowane prace w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Prac. LZB - ul. Siemiradzkiego 4/8. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół. 2125-k

ZAKŁAD fryzjerstwa damskiego ul. Nowoski 8 przyjmie panienkę do nauki. Warunek ukończenie 18 lat. 7419-g
PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „VENUS” Koszalin Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4281-k

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 4101-k
PRZYJMUJE dzieci na wakacje. Czesława Kapłon Rakba ul. Poleszka Woda 8. 114-p

8 MAJA w okolicy ul. Hipoteczna - Gdynska - Olsztyńska zginał 10-miesięczny bokser przegwany. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Olsztyńska 25 m. 63, po godz. 17.

IRENA Kalużyńska zgubiła legit. służbową nr 159 wyd. przez PWRN Łódź. 7928-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Kolejowego w Łodzi poszukuje mieszkania z telefonem i wygodami, dla inżyniera na kierowniczym stanowisku. Telefon 862-04 w godz. 8.00 - 14.00.

18 MAJA w parku na Zdrówu zginał pies rudo-brązowy seter irlandzki. Zakątna 43 m 18.

od do czytelników od do czytelników
Resztki imienninowego kuponu

Imienninowy kupon lekko welenki wyglądał tak kusząco, że selenizantka od razu zainicjowała go do „krawcowej” rezydującej w punkcie usługowym spółdzielni „Zgoda”. Krawcowa ukończyła kreację w określonym terminie i jak przystało na przedstawicielkę solidnej firmy wręczyła klientce pozostałą resztkę. W sam raz na spódniczkę dla mojej małej - ucieszyła się klientka. - Rzeczywiście wystarczyła - zgodziła się krawcowa, tylko, że my dla dzieci nie szyczymy, nie mamy na to cennika.

Po powrocie do domu klientka zasiadła do telefonu i zadzwoniła do „Łodzianki”, która kiedyś paraliła się szyciem dla dzieci. Tak, szyciśmy - usłyszała - ale dziś specjalizujemy się w konfekcji ciężkiej. Konfekcja lekka to domena spółdzielni „Zgoda”.

Klientka zwróciła się zatem do „Zgody”. Punkt przy ul. Tuwima 15 odzegał się w ogóle od dzieci. Drugi znajdujący się przy al. Kościuszki 27 wyznaczył termin na sierpień, a trzeci z ul. Killińskiego 107 zobowiązał się uszyć spódniczkę we wrześniu. Wobec tego resztki imienninowego kuponu powędrowały do prywatnej firmy, która miała i cennik i czas, a do tego pozbawiona była uprzedzeń do dzieci i młodzieży.

Gdy te autentyczną historię opowiedział śmy prezowski „Zgody” odparł, że obowiązek szycia dla dzieci i młodzieży mają wszystkie podległe mu punkty. Tylko, że punkty nie mają pełnych obsad. Za to pod dostatkim stałych, dorosłych klientów Wice praktycznie usługi dla najmłodszych schodzą na dalszy plan. Tak daleki, dodajmy w oparciu o głosy naszych Czytelniczek, że w praktyce na „Zgode” nie ma co liczyć. A przecież i najmłodszym trzeba od czasu do czasu uszyć coś odświętnego różniącego się od gotowej konfekcji z HDD.

Wychodząc tym postulatami naprzeciw już niejednokrotnie postulowaliśmy uruchomienie krawieckiego punktu usługowego szycjącego wyłącznie dla najmłodszych wskazując jak wielkie jest zapotrzebowanie na ten typ usług.

Raz nawet zdawało się, że nasz projekt zostanie zrealizowany.

Wany, ale podczas kolejnej reorganizacji spółdzielczość zagubiła zaakceptowany już plan utworzenia salonu młodzieżowego. Wymagaloby to bowiem i

trochę inicjatywy i reklamy, a przede wszystkim skompletowania specjalistycznego zespołu. A tego podobno w Łodzi zrobić nie można. Brak jest krawcowniczych, krojących itp.

W innych miastach spółdzielczość potrafiła jakoś pokonać wszystkie przeszkody i jak widać nieświeży salon młodzieżowy są tam instytucjami dochodowymi. Dlaczego więc tylko nasza łódzka spółdzielczość boli się ryzyka i wyjścia poza utarte wygodne ścieżki? (h)

NTU 303-04
odpowiada
W godz. 10-11
oprócz sobót

TYLKO W NAGLEJ CHOROBIE ŻONY

OJCIEC: Naszą pięcioletnią córeczką opiekuję się żona, która jest na rencie inwalidzkiej. W czerwcu wyjechała na leczenie sanatoryjne. Czy otrzymam płatne zwolnienie z pracy na opiekę nad dzieckiem?

RED.: Nie, gdyż wyjazd żony do sanatorium nie uważa się za nagłą chorobę. A tylko w takiej sytuacji przysługują współmałżonkowi zasiłki z ubezpieczenia społecznego za okres opieki nad dzieckiem. Będzie więc Pan musiał albo wziąć urlop wypoczynkowy, żeby zająć się córką, albo na ten miesiąc umieścić ją w pobliskim przedszkolu. (s)

KOREKTA ALIMENTÓW

ROZWIEDZONY: Przy rozwodzie sąd biorąc pod uwagę różnice zarobków zasądził na korzyść żony alimenty, które płaciłem dotychczas bez sprzeciwu. Obecnie po przejściu na rentę moja sytuacja materialna zmienia się. Czy istnie

BYŁA I PRZED WOJNA

MILOSNIK HISTORII: Słuchając audycji historycznej Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia dowiedziałem się z niej, że ul. Wł. Bytomskiej powstała dopiero po wojnie. Strasznie przepraszam, ale to miła się z prawdą, bo jeszcze kilka lat temu na jakiejś sejdzie kamienicze, a są i takie obok nowoczesnych bloków widziałem napis - Dworska. Dlatego dziwi mnie dlaczego autorzy tej audycji z taką pewnością siebie wprowadzali w błąd tysiące miłośników historii Łodzi? Przecież wystarczył przejść się tą ulicą i ujrzeć szereg starych budynków, aby nabrać pewności, że ul. Wł. Bytomskiej musiała istnieć już przed wojną.

RED.: Ma Pan zupełną rację, potwierdzoną przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Obecna ul. Wł. Bytomskiej istniała już dawniej i nosiła nazwę ul. Dworskiej. Można się do przekonać zjawisz się do przedwojennego planu miasta. Chodby do tego który jest dołączony do pracy dr J. Dyllaka „Łódź i okolice”. (h)

DZIWNA OBSŁUGA
3 maja udałem się do Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Zgierskiej 108 w celu naprawy hamulca ręcznego. Ponieważ stacja nie opłacało się wykonywać tak drobnej usługi jeden z pracowników zaproponował, że naprawi wóz prywatnie. Czas naglił, więc zgodziłem się. Ale w oznaczonym dniu samochód nie był gotów. Oddano mi go dopiero 7 maja chociaż hamulec w dalszym ciągu nie działał, a za naprawę zapłaciłem 450 zł. Do tego licznik wykazał „nadwyżkę” 135 km. Ponieważ z tak dziwną usługą spotkałem się po raz pierwszy, rad bym wiedzieć, co o stylu pracy SOS przy ul. Zgierskiej 108 sądzi jej kierownictwo.
(Nazwisko i adres znans red.)



POSIŁEK BEZ KARTEK

Bardzo lubię czytać wspomnienia z czasów okupacji, pod warunkiem, że są one szczerze, prawdziwe i w pełni oddają klimat tamtych dni. Dlatego chętnie spróbowuję lapać, jaki zdziwił się autorowi naszego serialu „Ryś skacze za Odrę” w drugim odcinku. Brzmi on następująco: „Her Johan Miotek - zjadł w restauracji obfity posiłek, jaki mógł tylko nabyć bez kartek, i... Otóż stwierdzam z całą stanowczością, że nie tylko w drugiej

pobowie roku 1945, kiedy toczy się opisywana akcja, ale w ogóle od 1942 r. nie można było w restauracji niemieckiej nie nabyć z wyjątkiem piwa, wględnie zbroń, kawy lub bulionu. Znam to z własnego doświadczenia ponieważ od 1943 r. przebywałem w Niemczech na robotach przymusowych.

Ryszard Kowalczyk
Gzierz

BEZ BILETU NIE WOLNO

Dopiero w tramwaju, podczas kontroli spostrzegłem, że jestem bez „migawki”. Wyjaśnił mi kontrolerowi, że wzięłam inną torbę i zapomniałam przelożyć do niej bilet. Musiałam jednak zapłacić 50 zł. Moim zdaniem to b. niesprawiedliwa kara.
Z. Wirowska

RED.: Pasażer, jeśli nawet zapomni migawkę, jest zobowiązany wykupić bilet indywidualny. Radzimy zgłosić się czym prędzej do działu rozstrzeżeń i reklamacji przy MPK ul. Trańkajowa nr 8 pok. 4 i udowodnić, że posiada Pani bilet miesięczny. Wówczas „gawonek” zostanie zwrócony, oczywiście po potrąceniu za jeden przejazd oraz za koszty manipulacyjne. (s)

PRZETARG

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego, Łódź, ul. Strykowska 1/5 ogłasza i przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 22 września 1969 r. MP nr 43 z dnia 1 października 1969 r. „Warszawa” typ 303, nr silnika 090545, nr podwozia 152237, cena wywoławcza pojazdu wynosi 24.000 zł - pojazd nie na chodzie. W.w. pojazd można oglądać na terenie Stacji Obsługi w Łodzi, ul. Sienkiewicza 156 z wyjątkiem dni świątecznych i niedziel w godzinach 8-15. Przetarg przeprowadzi Komonik Sąd Powiatowy w Łodzi w dniu 2 czerwca 1973 r. o godz. 10 na terenie SO. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy TOS ul. Strykowska 1/5 z podaniem celu wpłaty oraz instytucji. W wypadku osoby prywatnej imię i nazwisko osoby zainteresowanej. Blizszych informacji udziela dział transportu, ul. Piotrkowska 204 tel. 613-36. TOS nie ponosi odpowiedzialności za niedopuszczenie pojazdu do ruchu przez Wydział Komunikacji. 4348-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, tkaczki i tkaczy na krosna dywanowe, przadki, skracaczkę, gotowaczki napojów, spawacza, tokarza, ślusarzy i portierów-rewidentów zatrudni natychmiast z terenu Łodzi Fabryka Dywanów „Dywilan”. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia, Łódź, ul. Killińskiego 102. 4042-k

- 400 **KOBIET** niewykwalifikowanych przy produkcji owocowo-warzywnej (sezonowo), tj. przy odsypaniu, pakowaniu, sortowaniu, pakowaniu i mrożeniu owoców i warzyw.
- **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych przy pracach ciężkich zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze w Łodzi, ul. Traktorowa 170. 4215-k

KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, konduktorów autobusowych, monterów samochodowych, blacharza samochodowego, spawacza gazowo - elektrycznego, elektrymonterów samochodowych oraz pracowników gospodarczych, portierów magazynowych i pomoc palacza (męczyn) zatrudni zaraz z terenu Łodzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Stokowska 12 (Dół). Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sam. sekcja d.s. osobowych, tel. 573-53, wew. 9 - 10. 4120-k

KANDYDATÓW do Załadowej Straży Pożarnej, dyżurnego ruchu, przetokowych, zastawczych pościągów, nastawniczych, maszynistów i pomocników maszynistów lokomotyw spalynowych, robotników niewykwalifikowanych, kierowców i monterów samochodowych, zatrudni natychmiast Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” w Kozłuskach, ul. Naftowa 1. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr, tel. 132, 228, 229. 4492-k

ELEKTROMONTERÓW i ich pomocników, blacharzy i ich pomocników w zakresie wentylacji, monterów-spawaczy instalacji sanitarnych, układaczy izolacji oraz w grupie remontowej ślusarza ogólnego i remontowego, murarza, stolarza-szklarza i malarza budowlanego do pracy na terenie województwa łódzkiego zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21. Informacje: tel. 403-30, wew. 28. 4304-k

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 67 zawiadamia, że dokonuje wypłaty z funduszu zakładowego za rok 1972. Reklamacje z tego tytułu będą przyjmowane w ciągu 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Po upływie tego terminu żadne rozszczenia odnośnie udziału w funduszu zakładowym nie zostaną uwzględnione. 4175-k

Historyczne widowisko na rynku Przedborza

● Przedstawiciele RN m. Łodzi otrzymają z rąk „monarchy“ akt erekcyjny

● Rajd kolarski i zlot turystów

Jednym z akcentów wien-
cącym niejako obchody 550
rocznicy nadania praw miej-
skich i 150-lecia Łodzi prze-
mysłowej będzie dwudniowa
impresja kulturalno-turystycz-
na nazwana umownie „Łódź-
Przedborzowi“.

Dlaczego akurat Przedbo-
rowi? Otóż — przypominamy
— w tym właśnie mieście 550
lat temu Władysław Jagiello
podpisał przywilej nadający
prawa miejskie osadzie nad
Łódką. To historyczne wyda-
rzenie w barwnym widoku
przedstawione zostanie
mieszkańcom Przedborza 28
lipca br. Poprzedzony grupą
heroldów „królewski dwór“

wkroczy na tamtejszy rynek.
Po odczytaniu Władysławowej
Woli „akt erekcyjny“ odbierze
z rąk „monarchy“ przedsta-
wiciel Prezydium Rady Na-
rodowej m. Łodzi. Przedtem
jednak nastąpi uroczyste od-
świeżenie tablicy pamiątko-
wej, przypominającej ów do-
niosły w dziejach naszego
miasta, fakt oraz związki ła-
czące Łódź z Przedborzem.
Następnie Teatr Nowy wystą-
pi ze spektaklem przedsta-
wienia zatytułowanego „Dziś
do ciebie przyjdzie nie mogę“.

Ale nie na tym kończy się
program imprezy — tego
dnia odbędzie się rajd kolar-
ski na trasie Przedbórz —

Łódź, spływ Pilicą, występy
zespołów regionalnych, wy-
stawy twórczości ludowej,
kiermasze itd. Następnym dzień
wypełnią z kolei: uroczysta
sesja naukowa poświęcona ju-
bileuszowi, kiermasze pamią-
tek itp.

Nie będziemy chyba niedy-
skretni ujawniając, że Przed-
bórz, jego dzieje, a także
wspomniana wyżej impreza
będą tematem specjalnego fil-
mu krótkometrażowego. Ten
sam temat, tyle, że wyrażony
pędzlem ma zamiar podjąć
łódzki plastyk — T. Kokietek,
specjalizujący się w malar-
stwie historycznym.

Przygotowania i zapowiedź
lipcowej imprezy poruszają
całe miasteczko, jego mieszy-
kańcy spodziewają się bo-
wiem, że ten okazjonalny wy-
stęp lodzian pociągnie za sobą
dalejsze kontakty i to nie
tylko w sferze kulturalno-
rozrywkowej. (jot)

„Drewienka“ Wacława Kondka

Wacław Kondka ma zbyt wiele temperamentu i fantazji, żeby
pozostać wiernym wyłączenie jednej tylko technice czy tematyce.

Interesuje go malarstwo, grafika, scenografia, ceramika. Osiatnio —
jako świadczy o tym temat jego rysunków piórkami, eksponowa-
nych w klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — zafascynowa-
ły go ukryte treści drzemające... w kawałkach drzewa. Stąd i nazwa
wystawy — „Drewienka“.

Z nieprzypadnych już nikomu obrzydków można, jak pisze arty-
sta w katalogu, „wydziwiać rozmaite rzeczy ku uciesze czy zadu-
mie dzieci lub dorosłych“. Sam Kondka dostrzegł w nich posta-
cie, które przywodziły mu z dawnej mitologii słowiańskiej, z bańki
ludowych, z kart starego modlitewnika i... z jego własnej fan-
tazji. Są to: bajeczne stwory i potwory, skrzydła, obłasy, działy
leśne, dzwonożony i diabełek, fraszobliwa chrystusiki. Jedne z nich
przybrały kształty zupełnie konkretne, inne swoją osobliwą defor-
macją budzą w nas luźne skojarzenia. A wszystkie te rysunki
mają jedną wspólną zasadniczą cechę: znakomite walory graficz-
ne, tak charakterystyczne dla twórczości mistrza kreski — Wacława
Kondka.

Licznych zwolenników jego talentu zachęcamy też do zobacze-
nia tej wystawy, informując jednocześnie, że 10 czerwca w sala-
nach wystawowych PAX otwarta zostanie ekspozycja nowych ry-
sunków Kondka pn. „Madonny“.

„Obecnie — mówi artysta — biorę również udział w wystawie
zorganizowanej w Bułgarii (Gabrowo) pn.: „Maison de L'Honneur
Et De La Satire“ a także w poznańskim Biennale Sztuki dla
Dzieci (scenografia). Skończyłem właśnie projekt scenografii dla
teatru lalek „Pimokio“ do sztuki „Przyjaciel waszego diabła“
według Karola Makuszyńskiego. Otrzymałem również zaproszenie
do udziału w wystawie grafiki zorganizowanej w Danii —
w tymże mieście — listopadzie“.



M. JAG

Dziś & Radio i Telewizji

CZWARTEK, 24 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Melodie na
głosy. 10.40 Aktualności kulta-
ralne. 10.45 Spiewa Wiktor Za-
twardzi. 11.00 Muzyczne pocztow-
ki. 11.25 Apetyt wzrasta w mia-
rę słuchania. 11.30 Koncert. 12.05
Z kraju i ze świata. 12.20 Od
poleczki do oberka. 12.30 Kon-
cert życzeń. 12.50 Z walcem
przez lata. 13.20 Poradnik rolni-
ka. 13.30 Wycieczka Pokoju. 13.35
Z tanglem przez lata. 14.00 Wycieczka
Pokoju. 14.05 Ze świata nauki.
14.10 Znajome z ekranu: 14.30
Wycieczka Pokoju. 14.35 Znajomi z
ekranu. 15.00 Wycieczka Pokoju.
15.05 Wiad. 15.10 Złote melodie.
15.30 Wycieczka Pokoju. 15.35 Listy
z Polski. 15.40 Melodie w stylu
„Folk“. 16.00 Wycieczka Pokoju.
16.05 Wiad. 16.15 Piosenki K. Sa-
dowskiego. 16.30 Transm. z trasy
XIV etapu WP. 16.35 Charle-
ston po polsku. 16.45 Wycieczka
Pokoju. 17.20 Studio Młodych.
17.30 „Metronom“. 17.50 Z księ-
garskiej lamy. 18.05 Rytmosto-
pen po kraju i świecie. 18.30
Gmina — urząd — samorząd.
18.40 Muzyka poważna. 19.05
Muzyka i aktualności. 19.30
Gwiazdy światowych estrad.
20.00 Dziennik. 20.15 Przeboje
znad Wisły. 20.30 Kronika
sport. 21.00 Miniatury rozrywko-
we. 21.25 Studio Młodych. 21.30
Rytm, taniec, piosenka. 22.00
Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Sztuka życia“.
8.53 Muzyka spod strzechy. 9.00
B. Britten: „The Young Per-
sons Guide to the Orchestra“.
9.20 Z katalogu piosenki. 9.40
Tu Radio Moskwa. 10.00 „Wei-
ście w las“ — opow. 10.20 L.
Boccherini: Kwintet e-moll.
10.40 Nie ma marginesu. 11.00
Ezamin z teraźniejszością. 11.20
„Rokokowe pastisze“. 11.30
Wiad. 11.35 Poradnia Rodzina.
11.40 Liga Kobiet. 11.50 Od Tatr
do Bałtyku. 12.05 (L) Komuni-
katy. 12.10 (L) „Pora myśleć o
żniwach“ — rep. 12.25 (L) Lu-
dowe tańce. 12.35 „Cocktail w
operetce“. 13.00 Ośrodki nauko-
we. 13.20 Ragtime po polsku.
13.30 Wiad. 13.35 „Kopernik“ —
fragm. 13.55 Mini przegląd fol-
klorystyczny. 14.00 Więcej, le-
piej, taniej. 14.15 „Świat i my“
— magazyn. 14.35 Muzyka ba-
roku. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40
Stołeczne aktualności. 16.00
„Czas i ludzie“ — aud. 16.15 Z
nagrań solistów 16.45 (L) Aktu-
alności łódzkie. 17.00 (L) 10 mi-
nut z Jo Dassin. 17.10 (L) „Za
fabryczną bramą“. 17.30 (L) Me-
lodie X Muzy. 18.00 (L) „Przed
koncertem w Filharmonii“. 18.20
Terminarz muzyczny. 18.30 Echa
dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Stu-
dio Młodych. 19.15 Lekcja języ-
ka ros. 19.30 „Klarnecista Acker
Balk w repertuarze jazzowym“.
19.40 Rep. literacki. 20.00 Duety

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.30
„Pociąg Przyjaźni“. 12.35 Za kie-
rownicą. 13.00 Na katowickiej
antenie. 15.00 Ekspresem przez
świat. 15.10 Przedstawiamy Big
Band Clarka Terry'ego. 15.30 Po-
czątka z Kołbuszowej — rep.
15.45 W kręgu piosenki. 16.05
Bez piórka i węgla — gawęda.
16.15 W roli głównej Gilbert
O'Sullivan. 16.45 Nasz rok 73.
17.00 Ekspresem przez świat. 17.05
„Lwy mają apetyt“ — odc. pow.
17.15 Mój magnetofon. 17.40 Szer-
mierz wolności — Bolesław Li-
manowski. 18.10 Tadeusz Szeli-
gowski — dzień wspomnień. 18.30
Polityka dla wszystkich. 18.45
Trochę jazzu. 19.00 Ekspresem
przez świat. 19.05 Aktualności
muzyczne. 19.20 Książka tygod-
nia. 19.35 Muzyczna poczta
UKF. 20.00 U źródeł gospels.
20.25 Ziemia oskałkowana. 20.45
Lekcja jez. niem. 21.00 Magazyn
muzyczny. 21.30 Teatrzyki i ka-
baret. 21.50 S. Prokofiew —
„Kopciuszka“. 22.00 Fakty dnia.
22.05 Gwiazda siedmiu wiezo-
rów — Marie Laforet. 22.15 „Ku-
zynka Bietka“ — odc. pow. 22.45
Wczoraj w pełnym blasku —
Fats Domino.

PROGRAM II

15.50 (Krajobraz Polski) Pro-
gram krajoznawczy (kolor). 17.15
„Przyroda czy matematyka“
(Kolorowe spotkania) program
oświatowy (kolor). 17.45 „Złota
nuta“ — program rozrywkowy
TV NRD (kolor). 18.45 Język
angielski w nauce i technice
lekcja 34. 19.05 „Czysta woda“
film popularnonaukowy prod.
norweskiej (kolor). 19.20 Dobra-
nosc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.15
„Przyroda czy matematyka“
(Kolorowe spotkania) filmowa wersja baletu
Ludmilla Różyckiego. 20.50 (Gale-
ria 23 milionów) grafika Lu-
cjańska Mianowskiego (kolor).
21.15 24 godziny (kolor). 21.25
„Ucieczka“ cz. I film fab. prod.
radz. (kolor). 22.35 Język fran-
cuski powt. lekcji 43 cz. I

PROGRAM I

6.45 „Cienie zanikają w po-
łudnie“ — film serijny prod.
radz. odc. VI — pt. „Trudna
zima“ (kolor) (W). 9.55 Historia
— Kosynierzy Kościuszki — (z
Krakowa). 10.55 Język polski —
aktualności muzyczne (W). 14.00
Matematyka w szkole — Pogre-
bienie i utrwalańie materiału
nauczania w ćwiczeniach — II

TELEWIZJA

PROGRAM I

W DNIU 16 MAJA BR. ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE
WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEJ RADY EKUMENICZ-
NEJ, NA KTÓRYM DOKONANO WYBORU NOWYCH
WŁADZ RADY, PODSUMOWANO DOTYCHCZASOWĄ
DZIAŁALNOŚĆ I WYTYCZONO ZADANIA NA PRZY-
SZŁOŚĆ.

Walne zgromadzenie wybrało
ponownie na prezesa PRE,
zwierzchnika kościoła ewange-
licko-reformowanego, BP. Jana
Niewieczera. Wiceprezesa
został: metropolita kościoła
prawosławnego Bazyli i zwierz-
chnik kościoła ewangelicko-lu-
terańskiego, BP. Andrzej Wan-
tuła; na sekretarza rady wy-
brano ks. Zdzisława Pawlika z
kościola chrześcijań — bapty-
stów.

Sprawozdanie z działalności
polskiego oddziału chrześcijań-
skiej konferencji pokojowej
złożył ks. Zdzisław Pawlik. Na-
leży tu wyznać, że chrześcijań-
ska konferencja pokojowa
(z siedzibą w Pradze), między-

PROGRAM II

narodowa organizacja zrzesza-
jąca przedstawicieli dziesiątków
kościół i wyznań z całego
świata, położyła duże zasługi
w działalności na rzecz poko-
jowego współistnienia między
narodami.

Walne zgromadzenie przyjęło
na członka stowarzyszonego
PRE polski oddział brytyjskiego
i zagranicznego towarzys-
stwa biblijnego.

Władze państwowe na zgro-
madzeniu reprezentował naczel-
nik wydziału w Urzędzie do
spraw Wyznań, Jerzy Janitz

Tłum. MIECZYSLAW DERBIEN

Pierre Nemours BIAŁA PANTERA

Powoli zacząłem poznawać mojego pierwszego białego
klienta.

Arnold Ebinger urodził się w 1918 r. w Chicago. Ma
wiecej 53 lata. Pochodzi ze środowiska ludzi biednych, ro-
botników. Prawdopodobnie szwendał się w młodości po
uliczkach miasta. Nie uczęszczał do szkoły średniej, a tym
bardziej na uniwersytet.

O jego losie zdecydował koniec 1942 r.: wstąpił do
piechoty morskiej. Brał udział w wojnie na Pacyfiku,
z której powrócił w randze sierżanta, z kilkoma odzna-
czeniami. A więc — bohater. W 1946 r. w całej glorii
stawił żenię się z Jacke Manelli, córką hurtownika owo-
ców i jarzyn w Chicago, człowieka, który dobrze znał
swoją wartość. Arnold Ebinger pracuje ze swoim teściem.

Interesy kwitną. Arnold wykorzystuje powojenne oży-
wienie gospodarcze i w 1950 roku otwiera swój pierw-
szy dom towarowy w Springville.

Było to znakomite posunięcie, genialne! Miasto przeży-
wa prosperity. Po kilku latach pierwszy dom towarowy
rodzi mu drugi, a następnie trzeci. Arnold Ebinger staje
się w Springville grubą rybą. Wraz z żoną i córką De-
borah, która urodziła się w rok po ślubie, opuszcza apart-
ament wynajmowany w dzielnicy willowej i przepro-
wadza się do wielkiego domu zbudowanego na wzgó-
rzach, otaczających miasto od zachodu. Teraz należy do
wielkiej burżuazji.

Wszystko wiedzie mu się wspaniale aż do tragicznej
śmierci Jacke Manelli. Córka włoskiego emigranta, który
zaczynał swoją karierę w halach Chicago, zginęła w ka-
tastrofie lotniczej, która wydarzyła się między Spring-
ville i wybrzeżem Pacyfiku, gdzie przebywała na wa-
kacjach jej córka.

Był to dla Ebingera potężny cios. Aby zapomnieć
o stracie żony, rzuca się w wir interesów. Organizuje
czwarty dom towarowy, następnie przejmuje monopol na

napoje chłodzące. Powoli zaczyna kontrolować pewną
ilość restauracji, barów, a nawet lokali nocnych. W 1965
roku Arnold Ebinger żeni się z Janice Dünn, dziewczyną
z Zachodu, liczącą sobie wówczas 22 lata. Moja pierw-
sza biała klientka ma wobec tego 29 lat.

Na tyle mniej więcej ją oceniam.

— Czy ta historia z groźbami „Czarnych Panter“ wy-
daje ci się prawdziwa, a w ogóle czy jest możliwa?

— Nie tylko możliwa, ale i bardzo niebezpieczna —
odpowiedział Tim Fortee, patrząc na mnie poważnie zza
swoich grubych szkielec. — Nikt nie może z góry przewi-
dzieć, co oni będą chcieli zrobić i do czego dążyć. Wiesz
tak samo dobrze, jak i ja, w jaki sposób rozpoczynają
się niepokoje w dużych miastach. Wybuch jest zawsze
nagły, ale przygotowuje się go długo. Na twoim miej-
scu zastanawiałbym się nad każdym krokiem.

— Miej do mnie zaufanie — powiedziałem mu zamiast
do widzenia. — Będę bardzo uważał.

Z kabiny telefonicznej zadzwoniłem do Stuarta Renne-
ra, kierownika działu miejskiego dziennika „Citizen“.
Renner jest moim przyjacielem. To stuprocentowy biały.
Wiele razy miałem z nim do czynienia w sprawach, które
mnie interesowały i stwierdziłem, że jest to chłopiec
szczerzy i obiektywny: ani negrofop, ani negrofil. Obie
te cechy uważam za obrzydliwe. Biali, którzy w stosun-
ku do nas zachowują się normalnie, należą do rzadkości.
Ale on właśnie był taki. Dla niego każdy obywatel jest
tylko i wyłącznie Amerykaninem.

Na szczęście był wolny i mógł ze mną zjeść kolację.
Umówiliśmy się z nim w niewielkiej włoskiej restauracji
w pobliżu redakcji.

Ciągnąłem małymi łydkami białe Cinzano, czekając na
niego w dyskretny sposób, obsługiwany osobście przez
właściciela, Sycylijszka, który znał mnie doskonale.
Z pomocą Tima Fortee określiłem sylwetkę Arnolda Ebin-
gera, teraz pozostało mi jeszcze realnie jej oświetlenie.
W tej sprawie liczyłem na Stuarta. Nie ma człowieka
lepiej od niego znającego wszystkie tajemnice życia w
Springville.

Zjawiał się zadyszany, jak każdy szanujący się dzien-
nikarz. Zamówił dla niego to samo, co i dla siebie.
Chwilę zastanawialiśmy się nad menu. W końcu zdecy-
dowaliśmy się na spaghetti z krabami, specjalność res-
tauracji.

Powiedziałem mu, o co chodzi. Zmarszczył czoło.

— Co ty masz za sprawy z Ebingerem? — spytał po-
dejrzliwie.

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 1, skrytka nr 83. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-50, „Panorama“ 307-26, dział społeczny i fotoreportery 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch“. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przy-
mują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu“. Egzemplar-
ze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruch“, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warun-
kach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.